



Bartek Frąckowiak, Weronika Szczawińska

**KOMORNICKA.
BIOGRAFIA
POZORNA**

Bartek Frąckowiak, Weronika Szczawińska

KOMORNICKA. BIOGRAFIA POZORNA



Bartek Frąckowiak, Weronika Szczawińska

KOMORNICKA. BIOGRAFIA POZORNA

REŻYSERIA Bartek Frąckowiak

DRAMATURGIA Weronika Szczawińska

SCENOGRAFIA, KOSTIUMY Anna Maria Karczmarska

MUZYKA Krzysztof Kaliski

REŻYSERIA ŚWIATŁA, WIDEO Bartosz Nalazek

SOFTWARE trzewiczek

WYSTĘPUJE Anita Sokołowska

premiera lubelska 24 lutego 2012

premiera bydgoska 9 marca 2012



MARIA JAKUBINA KOMORNICKA

córka Anny z Dunin-Wąsowiczów i Augustyna Komornickiego, urodzona w 1876 roku w Grabowie nad Pilicą, młodopolska pisarka i poetka, aktywna współtwórczyni intelektualnych prądów swojej epoki. Odebrała staranne wykształcenie; od wczesnej młodości obracała się w intelektualnych kręgach Warszawy. Debiutowała w wieku lat siedemnastu tomikiem *Szkice*, rok później opublikowała (wraz z Cezarym Jellentą i Wacławem Nałkowskim) *Forpocząty*, jeden z najważniejszych polskich manifestów artystycznych. Komornicka, autorka swobodnie odnajdująca się w rozmaitych gatunkach literackich, szybko stała się jedną z czołowych przedstawicielek warszawskiej bohemy. Przez krótki czas żona poety Jana Lemańskiego. Współpracowniczka słynnej *Chimery*, pisma prowadzonego przez Zenona „Miriama” Przesmyckiego, którego uważała za swojego mistrza.

Rok 1907 wyznaczył w życiu Komornickiej szczególną cezurę – wtedy to podjęła decyzję o przyjęciu męskiej tożsamości, stając się Piotrem Odmieńcem Włastem (nowe imię zapożyczyła od historycznego przodka swojej rodziny). Piotr, umieszczany przez krewnych w kolejnych zakładach psychiatrycznych, powrócił do Grabowa tuż po wybuchu I wojny światowej. Do roku 1943 zajmował przybudówkę w rodzinnym majątku; żył w izolacji od świata, pozostając jednocześnie aktywnym, choć niepublikującym pisarzem. Zmarł w Izabelinie, w roku 1949. Wstrząsającym świadectwem doświadczenia Marii-Piotra są opublikowane niedawno *Listy*.

Komornicka-Włast to postać, której dane było doświadczyć artystycznego niebytu i odrodzenia. Zainteresowanie Marią-Piotrem powróciło w drugiej połowie ubiegłego wieku, dzięki studiom wybitnych badaczek, Marii Podrazy-Kwiatkowskiej i Marii Janion. Komornicka stała się także prototypem postaci Bianki z dramatu *Białe małżeństwo* Tadeusza Różewicza. Studia na temat Marii Komornickiej Piotra Odmieńca Własta kontynuuje m.in. Izabela Filipiak.

Komornicka-Włast do tej pory pozostaje jedną z największych zagadek polskiej kultury – życie i twórczość Marii-Piotra wciąż domagają się nowych interpretacji, wydają się nieustannie wymykać legendom, w które obrosły.

Bartosz Frąckowiak, Weronika Szczawińska

KOMORNICKA. BIOGRAFIA POZORNA PRZEWODNIK

POMNIK W GRABOWIE [2012]

Postać wygląda na nagą, choć może to być równie dobrze obcisły strój męski. Pomnik Marii Komornickiej Piotra Odmieńca Własta stojący przed Urzędem Gminy w Grabowie nad Pilicą. Jego natomiast interesowały alternatywne historie i utracone możliwości, a nie zwięzłość formuły, dlatego zaczął wyobrażać sobie inne nieistniejące pomniki Marii. Zaczął od krótkiego fragmentu z jej wiersza:

Pragnę z pamięci świata tak doszczętnie wymrzeć,
By z nazwy nie zostało śladu –

ŚMIECI ŻYCIA KOLOROWE [1894-1906]

Życie Marii jako płynny proces prowadzący do przemiany w Piotra. Jak gdyby każda jej lektura, każde dzieło, każdy dzień i każda wypita kawa miały z tym faktem transfiguracyjnym coś wspólnego. Czy w cieńniu zakwitających dziewcząt pączkował już chłopiec? Początki były inne, przecież na początku było zwyczajne życie niezwyklej pisarki, lwiczki salonów i złotego dziecka. Przecież na początku były i romanse, i przyjęcia, i tworzenie tej książki, która wciąż jest lekturą, tylko nikt nie pamięta, że wśród trójki autorów była też kobieta. Przecież na początku była zdrowa dziewczynka.

BASŃE O OJCU (1876-1895, 1903, 1919, BEZCZAS)

Marynia ma mamę
Marynia ma papę
Ma mamę królową
I papę satrapę.
Rodzina famuła, famuła-skrofuła!
Uwaga!!! Po śmierci ojca ogarnęła nas grzeszna radość!

W 1903 roku Maria pisała do matki:

Kocham nasz ród i jako jego dziedziczka wzywam cię, Matko droga, byś zechciała zanotować dla mnie wszystko, co wiesz, pamiętasz, mówiono, o wszystkich naszych ojcach – z Ojca linii, jak z twojej. Daj mi moje dziedzictwo, niech znam tych, co mnie wydali.

BALLADA O PODRÓŻACH PO EUROPIE (1898-1900)

The Ballad of Leman and Maria

Maria and Leman hit the road
Podróżują przez Europę
Ponieważ są natural born travellers
And natural born artists
Maria kocha Europę
Bo Europa jest jak Maria
Europa, neurotisch
Europa, neurotisch

PŁEĆ (LIPIEC 1907)

Przymus zbadania słynnego wydarzenia z 1907 roku. Maria, w poznańskim hotelu Bazar, pali kobiece stroje i transfiguruje się w mężczyznę, Piotra Własta. Nie czuł w tym żadnej tajemnicy, żadnego obłędu, żadnego prognozy i przelomu.

JĘZYK FRANCUSKI (1907-1914)

Landensirrenanstalt, Opawa
Charissima Mamma mia!

Szpiegują mnie. Stare małpy nimfomanki, des vieilles guenons nymphomanes, des idiots libertins, złodziejaszki, oszuści różnego rodzaju, fałszywe kobiety i kochanki doktora, nędza rozdierająca serce. Ja zaś jestem jak mój jeleń herbowny, który w swej ucieczce wywraca tę całą hołotę.

LOGIKA „SZALEŃSTWA” (1909)

Droga Matko, dlaczego mi tu ciągle sugerują wizje monarsze? W jakim celu mącicie nimi moje myśli? Czy ażeby mnie przerazić czymś w rodzaju symptomatów obłędu wielkości? Ależ jam skłonny o wiele bardziej do pokory. Proszę Cię, droga Matko, nie zwlekaj z wyprowadzeniem mnie z tutejszej matni i z objaśnieniami tej całej dokoła mnie tajemniczości, która nie ma najmniejszego sensu, bo tajemnicą jest tylko dla mnie. NIEWIADOMOŚĆ ZAŚ NIE JEST OBLĘDEM, a ja, choćbym do śmierci miał nie dowiedzieć się gruntu tej całej tajemniczości, przecie WARIATEM NIGDY NIE BĘDĘ.

KOSZMARNY SEN PIOTRA [1912-1982-1912]

Zasnąłem i snił mi się sen, jak to zwykle bywa we śnie
I przeczaiłem się
Słyszac imię Maria
Szarpane wścickłą deklinacją
Bo zrozumiałem
Ze to jest msza w intencji mojej duszy
Ze to jest konferencja kanonizacyjna
Ze oto zostałem
Świątą męczennicą
Tych wszystkich kobiet
Krzyczałem
Zostawcie, nie wolno mojego imienia szargać
Jeżeli leżę w grobie, niech w nim leżę po męsku

LIST ZE STRYCHU [1914-1943]

Nie mogę powiedzieć, że czuję się dobrze, skoro mój własny pokój, moje pomieszkanie, mieści się na strychu, przybudowce dworu. Od spustoszonego parteru ciągnie wielki mróz, grabieżą palce i stopy. Największym poniżeniem moim jest jednak samo owo strychowe bytowanie. Na strychu zamyka się obłąkane kobiety, czego dowody znaleźć można w prozie pisanej przez owe kwoki i pulardy, pisarceżki damskie. Upraszam o zwolnienie z micjsea upodlenia, abym wkroczył znów w świat i mógł brać udział w kształtowaniu jego dziejów.

JOGA W GRABOWIE [1917-1942]

W 1940 roku Emanuel Ringelblum notuje w warszawskim getcie, że *spaliła się izba słynnego Magida z Kozienic, wraz z jego łóżkiem, relikwią kozienickich chasydów i że rabbi z Kozienic, znajdujących się 32 kilometry od grabowickiego dworu, pobity przez Niemców, miał oświadczyć, że gdy zabrzmi szofar, z Niemców zrobią zające, a Maria Piotr Komornicka Lemańska Odmieniec Włast ćwiczy jogę w Grabowie, bo wierzy, że wkrótce wyrosną jej anielskie skrzydła.*

SZEŚCIANY WSPOMNIENIE I WIEDZY [1876-1949]

8 marca 1949 roku Maria umiera. I nie umiera po raz pierwszy. W 1934 roku w „Tygodniku Ilustrowanym” pojawia się informacja o jej śmierci: „Komornicka zapadła na zdrowiu coraz mocniej i wreszcie skończyła się męka jej krótkiego żywota. Umarła w stanie nieczytelnym”. Być może zatem nie ma tutaj śmierci prawdziwej, są tylko pudła, gdzie zamyka się uśpionych.



LUSTRO I FOTOGRAFIA

MARIA

Całe godziny spędzałam z oczyma na swym odbiciu fizycznym. Ale i tu niepodobna było ustalić ani jednego ostatecznego wrażenia.

Niekiedy z lustra ślaniała się ku mnie swawolna radość życia.

To znowu nędzarka wyciągała niemą twarz z błaganiem o śmierć.

Czasami oglądałam gorzko wykrzywione oblicze wykołejonej ambicji.

To znów czystą, płomienną twarz niespożytego geniusza.

Ale było jedno odbicie, które mnie przejmowało trwogą, a zjawiało się, ilekroć spójrzałam w zwierciadło znienacka lub gdy długo, nieruchomo trzymałam na nim wzrok. Było to zjawienie obłoku twarzy o niknących konturach, w którym z uporczywością rozszerzały się chłonne otchłanie oczodołów. Z dreszczem strachu uciekłam od nich, pewna że jeszcze chwila patrzenia, a oszaleję.

RZEŹBIARZ

Czy zobaczyłby te wszystkie twarze na zdjęciach Marii, gdyby nie spłonęły w grabowieckim dworze? Zofia Dernałowicz – córka nielubianego brata Jana, ostatnia żyjąca osoba, która pamięta Marię – opowiada mu, że Maria bardzo lubiła się fotografować. To gdzie są te wszystkie zdjęcia? Przecież musiały zachować się też u innych ludzi. Zdjęcia ślubne, zdjęcia szpitalne, zdjęcia z uroczystości rodzinnych, zdjęcia urzędowe i dokumentowe, zdjęcia z towarzyskiego życia warszawskiej bohemy. Zofia od 30 lat ich szuka. I nic. Nawet ogłoszenie do prasy dała. Też nic. Ale jest pewna, że kiedyś się znajdą. Tylko że musi to się stać przed śmiercią Zofii, bo później nikt Marii nie rozpozna. Są tylko te dwa zdjęcia.

Wyobraźmy sobie Marię, która przygląda się temu zdjęciu i z nutą rozczarowania mówi:

MARIA

Ale ja nigdy nie byłam do tego podobna.

RZEŹBIARZ

Skąd to wie?

Zdjęcie Marii na koniu, dostojnej, napiętej jak struna, w dumnym klusie.

Czym jest to „ja”, do którego miałyby być podobna lub niepodobna?

Maria w kawiarni Café Tomaselli w Salzburgu zaciągająca się papierosem, dyskretnie rzuca spojrzenie w stronę obiektywu i rozmawia z W.A. Mozartem, Michaeliem Haydnem, Hugo von Hoffmansthałem i Maxem Reinhardtem.

Gdzie je znaleźć?

Seria zdjęć Marii w Tatrach: Maria wychyla się z wyjścia Jaskini Raptawickickiej, Dolina Kościeliska, Maria pije wodę prosto ze strumienia, Maria gotowa do lotu na wapiennej skale, Maria nad Morskim Okiem, zgarbiona, przedrzeźnia Mnicha, Maria pokazuje piersi na tle Siklawy.

W jakim kształcie czy też ekspresyjnym wzorcu?

Maria na wieży Kościoła Mariackiego w Krakowie z wrytymi inicjałami M. K.-L. na ścianie.

Gdzie jest jej prawdziwe ciało?

Maria w szpitalnym ogrodzie. Niezapominajki, świerki, nadpróchniała ławka. Na łonie pierwotnej natury. A może to park w Grabowie?

Jest jedyną osobą, która może zobaczyć siebie tylko na obrazku, nigdy nie widzi swoich oczu, nie licząc tępego spojrzenia w lustro lub obiektyw.

Maria w spodniach, płóciennej marynarce, zawadiackiej czapce z daszkiem i petem wetkniętym w kącik ust. Patrzy na swoje odbicie w lustrze.

Przed wszystkim dla własnego ciała jest skazana na porządek wyobrażenia. Być może dlatego w roku 1907 wrywa sobie wszystkie zęby. Chce pozbyć się nie mijającego bólu, kłopotu ciągłych wizyt u dentysty? A może w ten sposób stwarza nowe ciało, nową twarz, bliższe prawdzie jej wyobrażenia?

MARIA

Do śmiechu płonę cała,
Lecz, gdybym się zaśmiała,
Zginie szczęście przez ząbki.
Wciąż się lękam utworzyć
Ustek subtelne rąbki,
Bo mógłby się kto strwożyć,
Gdybym mu dała dojrzeć
Przeszkaradne swe ząbki

HOBO ART FOUNDATION

prezes zarządu i dyrektor programowy **BARTEK FRĄCKOWIAK** wiceprezes zarządu i dyrektor artystyczny **ANA BRZEZIŃSKA** wiceprezes zarządu i koordynator projektów **ADRIANA PRODEUS** zespół **ANITA SOKOŁOWSKA, PAWEŁ MOŚCICKI, KATARZYNA SINARSKA, DANUTA GĘGOTEK, OLGA BYRSKA, KRZYSZTOF KALISKI**

hobo@hoboartfoundation.org

www.hoboartfoundation.org



SCENA PRAPREMIER INVITRO

partnerzy: Teatr Centralny, Centrum Kultury w Lublinie

dyrektor sceny **ŁUKASZ WITT-MICHAŁOWSKI** biuro organizacyjne sceny
URSZULA PIŁAT, ALEKSANDRA MARKOWSKA obsługa techniczna spektaklu
GRZEGORZ POLAK, MAREK KRUPA, DARIUSZ WRÓBLEWSKI promocja
spektaklu **BARBARA SZYMAŃSKA, MAŁGORZATA DROZD, KAMA BUBICZ**
koordynator Teatru Centralnego: **GABRIELA ŻUK** wolontariusze **ANNA PETYNIA,**
ALEKSANDRA MROZIŃSKA, GABRIELA URBANEK, IZA ZIN, DANIEL CHLIBIUK

rezerwacja i sprzedaż biletów: tel 81 53 60 321, scenainvitro@o2.pl
poniedziałek-piątek od godz. 11-16.00 oraz na godzinę przed imprezą
w miejscu prezentacji

www.scenainvitro.eu

www.ck.lublin.pl

Teatr Centralny tel. 81 53 60 318, centralny@ck.lublin.pl



TEATR POLSKI BYDGOSZCZ

dyrektor **PAWEŁ ŁYSAK** zastępca dyrektora ds. programowych, kierownik
literacki **PAWEŁ SZTARBOWSKI** główny księgowy **JACEK GRABARCZYK**
dramaturg **ŁUKASZ CHOTKOWSKI** kierownik działu artystycznego **BERNADETA**
FEDDER kierownik działu techniczno-gospodarczego **WALDEMAR GRACZ**
montażysta sceny **ARTUR EKWIŃSKI** [brygadzysta technicznej obsługi
sceny] **ZBIGNIEW CZERNIAK, ANDRZEJ KOTOWSKI, JAROSŁAW KUBIŃSKI,**
MARIUSZ PAWLIKOWSKI, ROMAN PIETRZAK, PIOTR ZAWADZKI
pracownia elektro-akustyczna **ROBERT ŁOSICKI** (kierownik), **LESZEK DRYGAS,**
SZYMON GRODZKI, ŁUKASZ SZYMBORSKI, DAMIAN WESOŁOWSKI,
EUGENIUSZ WIŚNIEWSKI pracownia krawiecka **EWA STAŃSKA** (kierownik),
ALINA TADYCH, ALDONA WŁOCH pracownia fryzjerska **JADWIGA MŁYNARCZYK**
rekwizytor **EUGENIUSZ BARANOWSKI, WIESŁAW MITORAJ** stolarze
KRZYSZTOF PAWLAK, WITOLD WŁOCH ślusarz **JAROSŁAW ANDRYSIAK**
garderobiane **OLGA BETAŃSKA, JADWIGA KAMIŃSKA, KATARZYNA WYSOCKA**
dział promocji, biuro festiwalu prapremier **AGNIESZKA HANYŻEWSKA** (kierownik),
MAGDA IGIELSKA, KATARZYNA KAMERDUŁA-GAPIŃSKA, MAGDALENA
KOŁATA kasa **MICHAŁ GĄSIOROWSKI, PAULINA WENDERLICH**

rezerwacja i sprzedaż biletów tel. 52 33 97 818
poniedziałek nieczynne, wtorek-piątek 12.00-18.00
rezerwacje internetowe: www.teatrpolski.pl

+P3

TEATR POLSKI BYDGOSZCZ

produkcja HOB0 Art Foundation, Warszawa
koproduccji projektu Scena Prapremier
InVitro w Lublinie, Teatr Polski Bydgoszcz
partner Centrum Kultury w Lublinie

opracowanie graficzne **HOMEWORK**



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

projekt realizowany w ramach stypendium
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ZE SZUDRÓW
Instytut Teatralny



+P3
TEATR POLSKI BYDGOSZCZ

